

Zofia Gawlina

## ŹRÓDŁA I EWOLUCJA TEORII WYCHOWANIA W KRAKOWIE

Podjmując poszukiwania źródeł krakowskiej teorii wychowania, ustalmy na początku, jak ta dyscyplina naukowa pojmowana jest współcześnie, a szczególnie jaki jest przedmiot i zakres jej badań, gdyż na tej podstawie łatwiej będzie można odnieść się do dawniejszych jej ujęć i uchwycić kierunek przemian.

Nazwa teoria wychowania przyjęła się w polskiej pedagogice dopiero w okresie powojennym i najczęściej służy do oznaczenia jednej z subdyscyplin pedagogicznych, do których zalicza się także pedagogikę ogólną, dydaktykę (nazywaną też teorią nauczania), pedagogikę społeczną, opiekuńczą, specjalną, historię wychowania i oświaty i in. Podstawą wyodrębnienia teorii wychowania było wyeksponowanie przez pedagogów znaczenia świadomych i planowych działań wychowawczych dla kształtowania osobowości dzieci i młodzieży oraz wdrażania ich do samowychowania. Działania te mieszczą się w tzw. wąskiej definicji wychowania. Przedmiotem zainteresowania teorii wychowania jest więc rozwój moralny, społeczny, estetyczny i fizyczny jednostki. Z potrzeby racjonalnego kierowania tym rozwojem wynikają zadania teorii wychowania, polegające na:

### **Bibl. Jag.**

- formułowaniu celów, jakie powinny być realizowane w toku świadomych i planowych działań wychowawczych; w nich na ogół znajdują wyraz preferowane w danym społeczeństwie systemy wartości i ideały wychowawcze;

- projektowaniu działalności wychowawczej, czyli sposobów osiągnięcia założonych celów; składają się na nie konkretne czynności i metody wychowania oraz złożone systemy wychowawcze instytucji;

- kontrolowaniu czynników warunkujących przebieg procesów rozwoju wychowania, zwłaszcza czynników psychospołecznych w jego najbliższym otoczeniu oraz w relacji z wychowawcą, traktowanym jako główny sprawca zmian w osobowości<sup>1</sup>.

Wokół zadań teorii wychowania nieustająco rodzą się liczne kontrowersje. Zasadnicza dotyczy ich zakresu i wynikającego stąd sposobu dochodzenia do naukowych twierdzeń. Otóż niektórzy z pedagogów ograniczają zadania teorii wychowania do badania i projektowania sposobów skutecznego wywoływania zmian w osobowości wychowanków, co zniża ją do rangi technologii wychowania<sup>2</sup>. W tym ujęciu teoria wychowania byłaby nauką o charakterze empiryczno-indukcyjnym, ustalającą zależności pomiędzy określonymi sposobami oddziaływania wychowawczego (zmienna

---

<sup>1</sup> Por. M. Łobocki, *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 832–838.

<sup>2</sup> K. Konarzewski, *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*, Warszawa 1982.

niezależna) a ich skutkami, tj. zmianami w sferze cech charakteru i postaw jednostki (zmienna zależna). Większość pedagogów włącza jednak w obręb teorii wychowania problematykę celów i wartości, traktując je jako nieodzowną podstawę projektowania działalności wychowawczej. Cechą tak uprawianej teorii wychowania jest dopełnienie metodologii empiryczno-indukcyjnej – dedukcyjną oraz wzbogacenie jej treści o zdania normatywne, niezbędne przy wartościowaniu rezultatów i czynników wychowania, a zwłaszcza przy projektowaniu pożądaných stanów rzeczy.

Inaczej pojmował teorię wychowania Zygmunt Mysłakowski, któremu przyświecał zamiar zbudowania pedagogiki opartej na podstawach naukowych<sup>3</sup>. Zadanie to nie było łatwe w sytuacji, kiedy badaniami nad procesem wychowania prócz pedagogów zajmowali się również psychologowie i socjologowie, a niektórzy z nich głosili pogląd, że jedyną teorią wychowania jest socjologia wychowania<sup>4</sup>. W okresie kiedy pedagogika nie wypracowała jeszcze odrębnego przedmiotu badań, na gruncie wielu nauk o człowieku i społeczeństwie rodziły się pytania o to, czy jest ona nauką autonomiczną, czy tylko stosuje w praktyce wiedzę tworzoną przez inne dyscypliny (jest praktyką)? Jakimi metodami badań może się posługiwać? Jakie są jej relacje do innych nauk, zwłaszcza do filozofii, psychologii i socjologii?

Kryteria naukowości wynikające z dominującej wówczas epistemologii pozytywistycznej i neopozytywistycznej pozwalały uznać za naukową tylko taką pedagogikę, która jest wolna od filozofii, posługuje się metodami badawczymi nauk przyrodniczych i opisuje rzeczywistość w charakterystycznych dla nich kategoriach przyczynowo-skutkowych. Stosownie do tej formuły metodologicznej pole badawcze pedagogiki zostało ograniczone do prostych faktów związanych z procesem dydaktyczno-wychowawczym, co upodabniało ją do psychologii wychowawczej i w konsekwencji rozwijało wyłącznie jej funkcję praktyczną.

Na jakości naukowej refleksji o wychowaniu w niemałym stopniu zaważyła również ówczesna praktyka oświatowa, a zwłaszcza szerzące się w całej Europie i na świecie projekty reformatorskie „Nowego Wychowania”, znajdujące uzasadnienie w pragmatycznej koncepcji nauki J. Jamesa i J. Deweya. Według założeń epistemologii pragmatyzmu, wyłącznie filozofia posiada rangę ogólnej teorii wychowania, natomiast pedagogika pełni wobec niej funkcje instrumentalne. Na fali fascynacji „Nowym Wychowaniem” wielu wybitnych pedagogów polskich zaangażowało się w uzasadnianie i upowszechnianie ideologii naturalistycznej oraz eksponowanie praktycznych aspektów realizowanych innowacji pedagogicznych.

W tym kontekście naukowe zamiary Z. Mysłakowskiego uznaje się jako reakcję sprzeciwu wobec lansowanej praktyki oświatowej, a zwłaszcza wobec idei pedagogiki naturalistycznej<sup>5</sup>. Tworzona przez niego pedagogika miała spełniać dwa cele:

„1 – powinna mieć charakter naukowo-filozoficzny (jedno jest koniecznym uzupełnieniem drugiego); 2 – powinna być polską”<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Z. Mysłakowski, *O rozwoju pedagogiki w Polsce*, „Nauka Polska” 1919, t. 2.

<sup>4</sup> F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Warszawa 1928.

<sup>5</sup> D. Drynda, *Niektóre koncepcje pedagogiki naukowej w Polsce międzywojennej (1918–1939)* [w:] *Studia z historii polskiej pedagogiki. Koncepcje pedagogiki w drugiej Rzeczypospolitej*, red. D. Drynda, Katowice 1993, s. 18–19.

<sup>6</sup> Z. Mysłakowski, *O rozwoju pedagogiki...*, s. 464–465.

O naukowym charakterze pedagogiki świadczyć miało m.in. jej oparcie na rzetelnej syntezie wiedzy gromadzonej przez filozofię i nauki szczegółowe (tj. biologię, psychologię, socjologię). Nie zadowalało jednak Mysłakowskiego (charakterystyczne dla naukowej postawy pedagogów) „zapożyczanie” z innych nauk fragmentarycznych interpretacji różnych form ludzkiej aktywności i jej uwarunkowań i dlatego dążył do samodzielnego wypracowania takiej syntezy, która będzie zawierała twierdzenia spójne, logicznie ustruktrowane i kompletne, a więc będzie miała charakter uniwersalny.

Zarys swej koncepcji zawarł Mysłakowski w dwu rozprawach stanowiących integralną całość: *Rozwój naturalny i czynniki wychowania* (1925) oraz *Funkcja socjalna wychowania i jej stosunek do tzw. celów wychowania* (1926) – obydwie opublikowane w „Kwartalniku Filozoficznym”. Późniejsze prace stanowiły dopełnienie i uszczegółowienie głównych tez wyrażanych w wymienionych rozprawach, w których konsekwentnie przeciwstawiał się oddzielaniu w pedagogice jej warstwy empirycznej (naukowej) od normatywnej (teleologicznej).

Całościową charakterystykę dorobku naukowego Mysłakowskiego przedstawił S. Baścik, wyodrębniając w nim sześć grup problemowych:

- I. Zagadnienia filozofii wychowania.
- II. Społeczne podstawy wychowania.
- III. Zagadnienia kształcenia ogólnego.
- IV. Zagadnienia dydaktyczne.
- V. Problem nauczycieli.
- VI. Inne zagadnienia<sup>7</sup>.

Dokonany przez Baścika podział jest pewną próbą odniesienia twórczości Mysłakowskiego do obowiązującej współcześnie struktury wiedzy o wychowaniu. Jak widać, jej zakres jest imponujący, ale mimo to nie w pełni ukazuje jej treściową zawartość. Nie ulega natomiast wątpliwości, że podejmowane przez Mysłakowskiego zagadnienia należą do węzłowych problemów pedagogiki, a dokonywane analizy cechuje gruntowność i wszechstronność wynikająca z imponującej erudycji i krytycyzmu poznawczego autora<sup>8</sup>.

Dla podkreślenia wielkiego wkładu Mysłakowskiego w rozwój pedagogiki wskazuje się na dokonaną przez niego interpretację podstawowych pojęć, takich m.in. jak: wychowanie, kształcenie, nauczanie, osobowość i czynniki jej rozwoju, społeczeństwo, środowisko wychowawcze, kultura, wartości, wychowanie państwowe, plan życiowy, doświadczenie, osobowość nauczyciela-wychowawcy, zasady i prawidłowości pedagogiczne i wiele innych<sup>9</sup>. Wielowątkowość podejmowanych analiz bynajmniej nie miała charakteru dygresyjnego, lecz stanowiła pogłębioną interpretację istoty wychowania i jego funkcji, mocno angażującą wszystkie wymienione pojęcia. W tej właśnie interpretacji spełniony został wyrażany wcześniej zamiar stworzenia spójnego systemu wiedzy filozoficznej, psychologicznej i socjologicznej o wychowaniu człowieka.

---

<sup>7</sup> S. Baścik, *Życiorys naukowy prof. dra Zygmunta Mysłakowskiego* [w:] Z. Mysłakowski, *Pisma wybrane*, Warszawa 1971.

<sup>8</sup> Por. S. Baścik, *Życiorys...*, s. 15–16.

<sup>9</sup> Por. S. Baścik, *Zygmunt Mysłakowski a pedagogika* [w:] W poszukiwaniu podstaw pedagogiki. Zygmunt Mysłakowski, red. T. Nowacki, Warszawa 1999, s. 70–71.

Poglądy Mysłakowskiego na istotę procesów wychowania i pedagogikę w całej ciągłości nawiązywały do ówczesnej europejskiej i światowej myśli społecznej. Pamiętamy bowiem, że zanim podjął funkcję kierownika utworzonej w Uniwersytecie Jagiellońskim w 1924 roku Katedry Pedagogiki, odbył roczne studia w Paryżu, gdzie miał możliwość w kontaktach bezpośrednich i poprzez dzieła poznać nośne teorie E. Meyersona, H. Bergsona, E. Durkheima, F. Nietzschego, J. Piageta, P. Janeta, J.J. Rousseau, J. Deweya i innych. Niektóre z nich oswajał, z innymi polemizował, angażując się w spory wokół problemów wykraczających daleko poza granice pedagogiki, np. w rozważania o sposobie istnienia wartości, o społeczeństwie i kulturze, o filozoficznych i psychologicznych koncepcjach człowieka i inne. Podejmowane zagadnienia stanowią nie tyle popisy erudycji, ile ujawniają przekonania Mysłakowskiego o konieczności całościowego ujmowania człowieka:

„[...] pedagogika jest jedną z dyscyplin, których przedmiotem jest człowiek i znajomość pedagogiczna człowieka zakłada znajomość wszystkich dyscyplin, które do tego samego przedmiotu się odnoszą. Znajduje się ona niejako w punkcie skrzyżowania tych dyscyplin, nie będąc jednoznaczna z żadną z nich, ani ich sumą [...] Ujmuje się tu człowieka najuniwersalniej, jako najwszechstronniej pomyślaną całość, że wszelka fragmentaryzacja zjawiska «człowiek» jest zarazem wyjściem poza pedagogiczny punkt widzenia”<sup>10</sup>.

Stanowisko teoriopoznawcze Mysłakowskiego zostało określone przez znawców jako bliskie neopozytywizmowi, ale też zbliżone do fenomenologicznego, a nawet do filozofii życia<sup>11</sup>. Oznacza to, że za przedmiot badań pedagogiki pojmuje on nie tylko zachowanie się człowieka, ale również jego stany wewnętrzne (wyobrażenia, motywy, uczucia, postawy, wartości itp.), będące splotem przyczyn ludzkiej aktywności. W tym ujmowaniu przedmiotu badań znamioną dla pedagogiki Mysłakowskiego kategorią opisu zachowania człowieka jest doświadczenie, czyli wiedza spostrzeżeniowa, uzyskiwana przez podmiot w bezpośredniej styczności z przedmiotem; jest to pojęcie komplementarne w stosunku do idei bezzalożeniowości. W poznawaniu rzeczywistości Mysłakowski zaleca stosowanie rozmaitych metod, zastrzegając, że suma wyników cząstkowego poznania nie gwarantuje uzyskania pełnej wiedzy o przedmiocie. Swoje stanowisko metodologiczne Mysłakowski nazywa polirealizmem lub pluralizmem poznawczym, inni określają je jako holizm metodologiczny<sup>12</sup>.

W rozumieniu Mysłakowskiego teoria wychowania jest nauką *par exellance* społeczną<sup>13</sup>. Rozwijając swój stosunek do procesu wychowania, wychodzi Mysłakowski od deklaracji w kwestii czynników rozwoju: stając w opozycji do wykładni naturalistycznej (opierającej się na nadmiernym zaufaniu do „sił natury”), przyjmuje pogląd o równoważeniu się i wzajemnym dopełnianiu czynników wewnętrznych (wrodzonych) i zewnętrznych (środowiskowych) i tym samym odcina się od obydwu stanowisk skrajnych, tj. determinizmu biologicznego lub społecznego, choć ten drugi czasami pojawiał się w jego poglądach na funkcje wychowania.

Zarysowana koncepcja czynników rozwoju znajduje wyraz w sformułowanej przez Mysłakowskiego autorskiej koncepcji osobowości, eksponującej specyficzną zdolność

<sup>10</sup> Z. Mysłakowski, *Pedagogika, jej metody i miejsce w systemie nauk*, Warszawa 1933, s. 22.

<sup>11</sup> T. Nowacki, *Zygmunt Mysłakowski (1890–1971). Klucze twórczości – w setną rocznicę urodzin* [w:] W poszukiwaniu podstaw pedagogiki..., s. 53.

<sup>12</sup> Tamże, s. 55.

<sup>13</sup> Z. Mysłakowski, *Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności*, Warszawa 1964, s. 25.

jednostki do rozwoju predyspozycji wrodzonych, tzw. potencjalność. Osobowość jednostki stanowi „socjalną nadbudowę na animalnej (indywidualnej) naturze pierwotnej człowieka”, przejawiającej się początkowo jako tzw. „żywiol psychologiczny” i dopiero pod wpływem czynników społecznych przekształcającą się w strukturę dojrzałą<sup>14</sup>. W tym procesie nie ma przypadkowości: prawidłowości rozwoju biologicznego (popędy) muszą uwzględniać realność świata zewnętrznego, a przede wszystkim społecznego. Osobowość nie jest jednostce dana jako gotowa, lecz jest tworzona w wyniku „komplikacji” czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Jest to proces dochodzenia do osobowości, w którym jednostka w miarę nabywania wiedzy i doskonalenia umiejętności wartościowania coraz bardziej samodzielnie kreuje swą indywidualność. Aktualizowanie się czynników biologicznych dokonuje się pod wpływem rodzących się potrzeb społecznych, w toku uczestnictwa jednostki w grupach społecznych, poprzez rozwój kontaktów bezpośrednich i pośrednich, poprzez jej utożsamienie się z humanistycznymi wytworami grupy, tj. jej ideałami, celami, wierzeniami itp.

Zaznaczone tu procesualne ujmowanie ludzkiej osobowości przenosi Mysłakowski na wszystkie obiekty i zjawiska stanowiące przedmiot analiz w jego teorii wychowania, a więc również na społeczeństwo i wychowanie.

„Istnienie osobowości jest uwarunkowane istnieniem zorganizowanej społeczności [...] Osobowość jest korelatem społeczności; jeden i ten sam proces doprowadza po stronie jednostki do osobowości, po stronie zbiorowości do zorganizowanej społeczności. Kto mówi «osobowość», zakłada społeczność duchową, względem której jednostka się ustosunkowuje i w którą wzrasta”<sup>15</sup>.

Rozważając relacje między osobowością a środowiskiem, Mysłakowski podkreśla, że człowiek nie jest biernym przedmiotem oddziaływania otoczenia. Spośród bodźców całego środowiska obiektywnego jednostka wyodrębnia te, które są istotne dla jej indywidualnych potrzeb i dążeń, tworząc swoje środowisko osobiste, tzw. „sprzężone”. Środowisko „neutralne” jest tylko możliwością potencjalną procesów osobotwórczych, natomiast środowisko „sprzężone” wprowadza jednostkę w świat wartości. Aktywne wrastanie w świat społeczny, polegające na przejmowaniu wartości (i norm gwarantujących ich istnienie oraz przekazywanie), prowadzi jednostkę ku pogłębieniu świadomości, a następnie ku osobowości i indywidualności. To podążanie ku przyszłości nazywa Mysłakowski orientacją prospektywną, podkreślając, że jest ona „[...] najbardziej znamiennej cechą żyjącej w potoku zdarzeń i sytuacji jednostki”<sup>16</sup>.

Wrastanie w świat społeczny przyczynia się nie tylko do rozwoju osobowości jednostki. Każda grupa funkcjonująca w obrębie złożonego systemu społecznego poprzez przekazywanie wartości jednostkom przyczynia się do przedłużenia egzystencji społeczeństwa. Asymilacja wartości nie jest możliwa na drodze samorzutnego rozwoju jednostki.

„Nie jest to kwestia pozostawiona jej swobodnemu wyborowi, nie wyznaczonej decyzji: jednostka nie ma alternatyw wyboru; chcąc nie być wyeliminowaną z mechanizmu społecznego,

<sup>14</sup> Z. Mysłakowski, *Rozwój naturalny...*, s. 74.

<sup>15</sup> Z. Mysłakowski, *Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności*, Warszawa 1964, s. 130.

<sup>16</sup> Z. Mysłakowski, *Kształcenie i doświadczenie*, Warszawa 1961, s. 150.

musi go opanować w jego różnych systematyzacjach wartości (ekonomicznych, socjalnych, moralnych itd.)<sup>17</sup>.

Wprowadzanie jednostki w świat wartości jest więc zadaniem wychowania. W swej istocie polega ono na narzucaniu jednostce kultury i systemów wartości dominujących grup społecznych. Wynika to z jego społecznych funkcji. Wychowanie jest bowiem procesem społecznym, tzn. jest organizowane przez społeczeństwo, w społeczeństwie i dla społeczeństwa. Mysłakowski podkreślał, że na płaszczyźnie naukowej wychowanie nie powinno być rozpatrywane z perspektywy indywidualnych potrzeb jednostek i dlatego wyłączył z teorii wychowania problematykę jego celów. Projektowanie celów konkretnych działań wychowawczych jest domeną praktyki i ściśle się wiąże z poszukiwaniem skutecznych w określonych sytuacjach środków i technik oddziaływania. Zalecenia formułowane w kategoriach „wszechstronnego rozwoju osobowości” albo „wychowania dla przyszłości” nie są celami wychowania, lecz irracjonalnymi postulatami. W teorii pedagogicznej użyteczne i możliwe jest jedynie pojęcie funkcji wychowania, które opisują zadania, jakie ma ono do spełnienia wobec całego społeczeństwa. Prócz wymienionej funkcji prospektywnej Mysłakowski wyróżnia także funkcję adaptacyjną i rekonstrukcyjną. Funkcja adaptacyjna wychowania realizuje się w procesie uspołecznienia jednostki, przez przejmowanie nagromadzonego dziedzictwa kulturowego. W tym procesie jednostka jest przedmiotem oddziaływania grup społecznych. Dla optymalnego rozwoju jednostki i społeczeństwa konieczne jest odwrócenie kierunku wpływów, chodzi bowiem o to, aby także jednostka była sprawcą zmian i twórcą nowych wartości. Ten typ relacji społecznych ma być kreowany przez wychowanie i na tym polega jego funkcja rekonstrukcyjna.

Zależność jednostki od społeczeństwa jest zasadniczo łagodzona przez specyficzne właściwości ludzkiej osobowości. Jak już zaznaczyłam – jej cechą jest zdolność do samorozwoju, do „stawiania się” poprzez przeżywanie wartości. W tym uwewnętrznionym procesie jednostka zachowuje dużą niezależność od świata zewnętrznego. Przyjęty system wartości jest dla jednostki podstawą samooceny i podejmowania działań korekcyjnych, likwidujących stany dyskomfortu poznawczego i moralnego, składających się na proces samowychowania. W rozumieniu Mysłakowskiego, samowychowanie jest najbardziej wartościową formą wychowania człowieka, gdyż spełniając potrzeby wewnętrznego doskonalenia się jednostki, przyczynia się do utrzymania jej w harmonii z wymaganiami otoczenia społecznego.

Analizując wychowanie jako proces społeczny, Mysłakowski wiąże je z funkcjonowaniem rozmaitych grup społecznych, tworzących specyficzne kręgi uspołeczniające. Dla pełnego rozwoju społecznego jednostki ważne jest stopniowanie jej uczestnictwa w coraz szerszych kręgach środowiskowych, aby doświadczała rozmaitych sposobów komunikowania się ludzi, poznawała rozmaite systemy wartości. Szczególna rola przypada rodzinie i państwu. Rodzina, jako wspólnota oparta na więziach emocjonalnych, najlepiej zna subiektywne potrzeby swoich członków, więc może zapewnić im odpowiednie warunki rozwoju. Państwo natomiast jako organizacja społeczno-polityczna (organizacja władzy) ma zabezpieczać realizację potrzeb społeczeństwa. Relacje między państwem a społeczeństwem mogą oscylować pomiędzy wszechwładzą a nieingerencją. Utrzymanie równowagi sprzyjającej realizacji potrzeb społecznych

---

<sup>17</sup> Z. Mysłakowski, *Rozwój naturalny i czynniki wychowania*, Kraków 1925, s. 29.

zależy m.in. od przygotowania obywateli do świadomego udziału w życiu publicznym, co Mysłakowski nazywa wychowaniem do państwowości i uważa za ważne zadanie szkoły. Jej struktura organizacyjna i charakter życia społecznego sprzyjają wdrażaniu uczniów do współżycia i współdziałania w grupach uczniowskich, organizacjach gospodarczych, intelektualnych, kulturalnych itp. Na tym ma polegać zbliżenie szkoły do życia społecznego i wpojenie młodzieży wartości uniwersalistycznych, kultury narodowej (rodzina wprowadza jednostkę w wartości partykularne).

Zakres podejmowanej problematyki, a zwłaszcza sposób ujmowania podstawowych zagadnień dają podstawę do wiązania twórczości naukowej również z nurtem pedagogiki społecznej, a nawet socjologii wychowania. Do tego nurtu zalicza się zwłaszcza dwie prace dotyczące rodziny jako formy życia społecznego, wywierającej znaczący wpływ na rozwój ludzkiej osobowości, tj. *Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze* oraz *Wychowanie w środowisku małomiasteczkowym*. Prace te są traktowane jako pionierskie ze względu na ich walory metodologiczne (zastosowanie metody monografii rodziny) oraz merytoryczne, tj. ukazanie roli czynników pozapedagogicznych (nie-intencjonalnych) w formowaniu osobowości jednostki.

Wokół koncepcji Mysłakowskiego pojawiło się wiele uwag krytycznych. Najpoważniejsze dotyczyły nadmiernych aspiracji oraz eklektyzmu, co wiązało się z dążeniem do stworzenia pedagogiki jako teorii uniwersalnej. O zarzutach tych można dyskutować, mając szerszy materiał do oceny, a w naszym przypadku chodzi tylko o zasygnalizowanie pewnych faktów.

Odrębną sprawą były pretensje środowiska naukowego o wzmożone zaangażowanie ideologiczne Mysłakowskiego po stronie marksizmu i ideologii socjalistycznej. Z lektury licznych biografii Mysłakowskiego można wnioskować, iż zaangażowanie to w większym stopniu wyrażało się w jego działalności politycznej niż w twórczości naukowej. Jednak gdy na łamach „Życia Szkoły” zainicjowano dyskusję na temat: „Czy mamy już pedagogikę socjalistyczną”, Mysłakowski nie widział potrzeby tworzenia nowej pedagogiki, a uzasadnił to następująco:

„Wszelkie więc wołanie o «całkowicie nową», różną od burżuazyjnej pedagogikę uważam za odmianę «lewactwa» i bynajmniej nie oczekuję, ani przewiduję, że tego rodzaju postulaty się spełnią”<sup>18</sup>.

Zasygnalizowane w referacie kierunki poszukiwań naukowych Mysłakowskiego doprowadziły do stworzenia syntezy wiedzy o wychowaniu, opartej na rozległych podstawach filozoficznych, socjologicznych i psychologicznych oraz na oryginalnej koncepcji metodologicznej i teoriopoznawczej. W porządkowaniu tej wiedzy Mysłakowski przykładał wielką wagę do nadawania jej przemyślanej struktury i precyzowania znaczeń podstawowych pojęć.

„Mimo głębi analiz i rozległości syntez oraz szerokiego wykorzystania bogatej wiedzy, Z. Mysłakowski ujmuje zagadnienia w sposób wyjątkowo zwięzły, prawie skrótowy. Dzięki temu prace Jego są wielopłaszczyznowe i stawiają wysokie wymagania czytelnikowi. Do prac tych należy więc stale powracać, aby móc wnikać w głębsze warstwy rozumowania autora. Przy tym stylu pisarstwa każde prawie słowo w tekście jest bardzo starannie dobrane, tym bardziej że autor nie zaniedbuje nigdy walorów estetycznych swoich wypowiedzi. W ten sposób powstawały prace często niewielkie objętościowo, ale o bardzo zwartej strukturze,

<sup>18</sup> Z. Mysłakowski, *Czy mamy już pedagogikę socjalistyczną*, „Życie Szkoły” 1958, nr 3, s. 1–4.

zawierające duże bogactwo myśli i koncepcji autora. Są to prawie zawsze arcydzieła o wysokich walorach naukowych, a także artystycznych...<sup>19</sup>.

W roku 1962 kierownictwo Katedry Pedagogiki w UJ objął J. Konopnicki, który prezentował nieco inny profil zainteresowań naukowych<sup>20</sup>. W tym okresie w UJ, podobnie jak w całym kraju, rozwój pedagogiki polegał między innymi na poszerzaniu problematyki jej badań poprzez podejmowanie zagadnień mieszczących się na jej pograniczach z innymi naukami społecznymi, czego wyrazem było m.in. powoływanie w uczelniach wyższych nowych specjalności pedagogicznych, jak np. pedagogiki wojskowej, rolniczej, przemysłowej i wielu innych. W naszym Instytucie przekształcono Zakład Teorii Wychowania w Zakład Pedagogiki Opiekuńczej, ale ponieważ istniał on w niezmienionym składzie personalnym, reorganizacja nie wpłynęła na nagłą zmianę zainteresowań i kierunków badań poszczególnych pracowników.

Dotyczyły one:

- analizy celów wychowania – W. Cichoń, B. Gawlina, Z. Gawlina, W. Terlecka,
- problematyki antropologii filozoficznej i aksjologii wychowawczej – W. Cichoń,
- analizy procesu wychowania i samowychowania – wszyscy pracownicy Zakładu Teorii Wychowania oraz B. Matwijów,
- procesu wychowania w szkole – B. Gawlina,
- procesu socjalizacji i wychowania w rodzinie – Z. Gawlina, J. Konopnicki,
- procesu socjalizacji w grupach rówieśniczych – B. Gawlina, K. Wielecki,
- procesu wychowania moralnego i jego wyników – W. Terlecka,
- metod wychowania – K. Wielecki,
- postaw patriotycznych – B. Gawlina.

Merytoryczną charakterystykę prac wymienionych autorów zawiera referat Wandy Terleckiej *Empiryczne badania w Instytucie Pedagogiki UJ (w okresie po II wojnie światowej)* nad procesami socjalizacji i wychowania oraz ich wynikami, zamieszczony w niniejszym zbiorze.

## Literatura

- Baścik S.: *Życiorys naukowy prof. dra Zygmunta Mysłakowskiego* [w:] Z. Mysłakowski, *Pisma wybrane*, Warszawa 1971.
- Baścik S.: *Zygmunt Mysłakowski a pedagogika* [w:] *W poszukiwaniu podstaw pedagogiki*, Zygmunt Mysłakowski, Warszawa 1999.
- Drynda D.: *Niektóre koncepcje pedagogiki naukowej w Polsce międzywojennej (1918–1939)* [w:] *Studia z historii polskiej pedagogiki. Koncepcje pedagogiki w Drugiej Rzeczypospolitej*, (red.) D. Drynda, Katowice 1993.
- Konarzewski K.: *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*, Warszawa 1982.
- Łobocki M.: *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993.
- Michalski G.: *Zygmunt Mysłakowski (1890–1971). Działalność i twórczość pedagogiczna*, Łódź 1994.
- Mysłakowski Z.: *O rozwoju pedagogiki w Polsce*, „Nauka Polska” 1919, t. 2.

<sup>19</sup> S. Baścik, *Życiorys...*, s. 15–16.

<sup>20</sup> Zob. artykuł B. Urbana zamieszczony w niniejszym zbiorze.



- Mysłakowski Z.: *Rozwój naturalny i czynniki wychowania*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1925.
- Mysłakowski Z.: *Funkcja socjalna wychowania i jej stosunek do tzw. celów wychowania*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1926.
- Mysłakowski Z.: *Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze*, Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne 1931.
- Mysłakowski Z.: *Pedagogika, jej metody i miejsce w systemie nauk*, Warszawa 1933.
- Mysłakowski Z. (red.): *Wychowanie w środowisku małomiasteczkowym*, Warszawa 1934.
- Mysłakowski Z.: *Czy mamy już pedagogikę socjalistyczną*, „Życie Szkoły” 1958, nr 3.
- Mysłakowski Z.: *Kształcenie i doświadczenie*, Warszawa 1961.
- Mysłakowski Z.: *Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności*, Warszawa 1964.
- Nowacki T. (red.): *W poszukiwaniu podstaw pedagogiki, Zygmunt Mysłakowski*, Warszawa 1999.
- Szmyd K.: *Zygmunt Karol Mysłakowski (1890–1971)*, Rzeszów 1997.
- Znaniecki F.: *Socjologia wychowania*, Warszawa 1928.